Nr. 280. Kraków, Sobota dnia 8 Grudnia 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:

Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye:

W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ul. Szewska: p. Fr. Pobudkiewicz. Ulica Grodzka, p. J. Bajer. Na Stradomiu księgarnia p. Fiszera i S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.

W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)

Pojedynczy numer 6 cent., z przesyłką pocztową 8 cnt.

Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Kraków, dnia 7 grudnia.

Najlepsza pora.

Preliminarz budżetu państwowego na rok 1884 jest już w ręku komisyi, która zaraz na pierwszem posiedzeniu spotkała się ze stanowczem oświadczeniem p. Plenera imieniem lewicy, że żaden z jej członków nie przyjmie poszczególnych referatów budżetu, a gdyby ich chciano do tego zmusić, natenczas wyniknął by z tego taki skutek, że położyłby ostateczny kres wszelkim różnicom. W oświadczeniu tem swojem zadokumentowała lewica aż nadto dobitnie swoją chęć abstencyi w sprawach budżetowych, która zarazem jest pogróżką abstencyi w ogóle, a może i zerwania i wyjścia z Rady państwa.

Nie mamy zamiaru rozpisywać się nad tem zachowaniem się i taktyką lewicy, ze wszech miar ubolewania godną, chcemy tylko zaznaczyć i podnieść, że przeciwne rządzące stronnictwo parlamentarne, to jest prawica, a w niej Polacy załatwiać będą wszechwładnie a więc i z pełną odpowiedzialnością, wobec państwa i kraju, sprawę kardynalnego dla machiny państwowej znaczenia, to jest sprawę budżetu.

Cyfry tego budżetu znane są już czytelnikom naszym z podanego w streszczeniu preliminarza oraz motywującego ten preliminarz wykładu p. ministra skarbu, szczegółowe pozycye znajdzie zresztą czytelnik zestawione poniżej.

Preliminarz budżetowy na rok 1884 przedstawia nam mimo zwiększonych o 12,145.767 złr. dochodów, poważną cyfrę niedoboru w kwocie 38,754.813 złr. Niedobór ten należy jednak, według urzędowej interpretacyi, do rzędu przemijających, spowodowanych nadzwyczajnemi nie powtarzającemi się corocznie wydatkami. Jeżeli mianowicie wydatki te, na które się złożyły koszta budowy kolei państwowych, koszta budowy gmachów monumentalnych i wydatki spowodowane nadzwyczajnemi klęskami elementarnemi, w sumie łącznej 32,972.220 złr., odciągniemy od powyższej sumy niedoboru, zyskamy kwotę rzeczywistego administracyjnego niedoboru, wynoszącą tylko 5,782.593 złr., zatem mniejszą o 1,849.270 złr., względnie o 4,748.228 złr., jak niedobór zeszłoroczny.

Odkładając na bok wszelkie wnioski z tego faktu i stanu finansów austryackich w ogóle, oraz z administrowania niemi, pokrycie deficytu 38,754.813 złr. staje mimo to przed nami, pukając do nadwerężonych gdzieindziej, a u nas pustych szkatułek. Trzeba myśleć o przyszłości kraju a przyszłość tę łączyć z ocenieniem i podniesieniem ekonomicznych podstaw kraju, by takowe w chwili, gdy Polacy .... rządzą Austryą, odpowiadały, choćby w przybliżeniu, tym żądaniom, jakie pozwolimy sobie nazwać fundamentalnemi.

Cały kraj z najwyższą swoją reprezentacyą narodową i prawodawczą domaga się od rządu spełnienia jednego nader ważnego dla jego przyszłego rozwoju postulatu, mianowicie decentralizacyi i przeniesienia zarządów kolei galicyjskich do kraju. Myśmy niejednokrotnie już zabierali głos w tej sprawie, widząc w jej ziszczeniu potężny czynnik polepszenia się stosunków naszych w kraju. Nie chodzi nam o satysfakcyę dla praw przyrodzonych używania języka krajowego w służbie kolei i obsadzenia posad jej urzędowych, ile o ekonomiczną stronę tej sprawy. Chcemy mianowicie, ażeby koleje żelazne nie były martwemi, tylko przez kraj dla cudzych zysków przebiegającemi liniami, lecz stałyby się rzetelnie krajowemi środkami komunikacyjnemi, związanemi ściśle z interesem kraju i mającemi dobro jego i rozwój ekonomiczny na pierwszym względzie. Stać się to zaś może tylko w tym razie, gdy zarządy tych komunikacyj będą miały tu w kraju siedzibę, gdy wszelkie potrzeby kolejowe zaopatrywane będą w kraju i gdy oddział kupiecki zarządów kolejowych, zostający dotąd w styczności jedynie z centralizowanemi w Wiedniu interesami, zaprzestanie działać na korzyść tych interesów, a na szkodę Galicyi.

Popierając sprawę decentralizacyi i przeniesienia zarządów kolei żelaznych galicyjskich do kraju, popieraliśmy ją także względami wojskowemi, mianowicie potrzebą wzmożenia stanowiska obronnego Galicyi. Głosy kompetentne i decydujące w sprawach wojskowych monarchii nie tylko nie mają nic do zarzucenia przeciw decentralizacyi zarządów kolejowych, ale przeciwnie, przy dzisiejszym podziale terytoryalnym korpusów armii, w decentralizacyi takiej upatrywać mogą stanowczą korzyść, tak ze względów na szybkość mobilizacyi armii, jak i ze względów na operacye wojenne, których podstawą stać się może Galicya.

W chwili, kiedy delegacye wspólne układały budżet wojenny, na dwóch punktach Bałkanu błysnęły iskry grożące pożarem. Dzisiaj mamy wszechstronne niby zapewnienia pokojowe, ale kraj — który w owym budżecie wspólnych wydatków wojennych ma razem z innymi prowincyami Cislitawii partycypować do sumy 88,754.977 złr. w. a. a nic a przynajmniej bardzo mało otrzymuje z tego na powrót, gdyż wykluczonym jest faktycznie od wszelkich dostaw i konkurencyj wojskowych — powinien choćby na innych polach starać się o zyskanie podstaw, jeżeli już nie rozwoju, to podtrzymania ekonomicznego.

Taką podstawę, takie źródło naprawy stosunków ekonomicznych, widzimy w przeniesieniu zarządów kolejowych do kraju, nie nominalnem lecz faktycznem, i jeżeli kiedy, to dzisiaj przy uchwaleniu budżetu państwowego powinni posłowie polscy sprawę tę uczynić głównym przedmiotem targu z rządem. Zaniedbanie na tym punkcie odbije się bardzo dotkliwie na naszych stosunkach ekonomicznych.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie w sprawie swej petycyi o przyznanie głosu wirylnego Rektorowi c. k. Szkoły politechnicznej, przesła nam następujący memoryał z prośbą o zamieszczenie w łamach Gazety:

W myśl § 1 lit. b. swego statutu, wniosło Towarzystwo politechniczne we Lwowie i w bieżącym roku petycyę do Wysokiego Sejmu o przyznanie Rektorowi szkoły politechnicznej głosu wirylnego w Sejmie krajowym. Komisya prawnicza tegoż Sejmu, złożona z mężów, górujacych tak nauką, jak i zasługami około kraju położonemi, wniosła na posiedzeniu Sejmu z dnia 9 października b. r. projekt dodatku do statutu krajowego, czyniący zadość temu żądaniu, wszakże Sejm większością 3 głosów przeszedł nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Towarzystwo politechniczne na swem zebraniu pierwszem, po odroczeniu Sejmu, które z powodu zjazdu techników austryackich i wystawy elektrycznej w Wiedniu, dopiero 12 listopada b. r. odbyć się mogło, uchwaliło argumenty, przywiedzione na poparcie wniosku przejścia do porządku dziennego, szczegółowo rozebrać i wynik tego rozbioru publicznie ogłosić, żywiąc niepłonną nadzieję, że trzeźwem wyłuszczeniem sprawy nieuprzedzonych przeciwników o mylności ich zapatrywań przekona, i ponownej petycyi, którą w czasie sposobnym wnieść nie omieszka, lepsze powodzenie zapewni.

Do przeciwników wniesku o przyznanie Rektorowi c. k. szkoły politechnicznej głosu wirylnego należały dwie kategorye Posłów sejmowych. Jednym, na szczęście bardzo nielicznym, nie pozwalały jakoby przekonania postępowe wymierzyć tego prostego aktu sprawiedliwości; inni zaś, a tych zastęp był nierównie liczniejszy, uważali przyznanie głosu wirylnego Rektorowi c. k. szkoły politechnicznej za ujmę Uniwersytetom, (albowiem w ich mniemaniu, szkoły politechniczne zajmują mniej zaszczytne stanowisko, aniżeli uniwersytety, a nadto c. k. szkoła politechniczna we Lwowie dotychczas żadnemi nie może się wykazać zasługami.

Wnosząc z tego, że najdzielniejszy szermierz pierwszego odcienia przeciwników w roku bieżącym usunął się od głosowania, należy się spodziewać, że ci przeciwnicy sami uznają mylność stanowiska przez się bronionego. Już<?>ci nie podobna im przyznać względnej słuszności, że powoływanie do ciał parlamentarnych powinno się odbywać jedynie na podstawie wyboru, a więc, że przyznawanie głosu wirylnego komukolwiek jest poniekąd anachronizmem, wszakże, jeżeli tak rzecz się ma, to należałoby się postarać o usunięcie wszelkich posłów, którzy w Sejmie jako wirylni zasiadają. Atoli, skoro żaden z tych szanownych przeciwników takiego wniosku nie podał, skoro nawet nie ma nadziei, aby podobny wniosek, gdyby był podany, uzyskał w naszym Sejmie większość, a w razie uchwalenia, doczekał się sankcyi, naturalna więc, że dla doktryny, chociażby względnie słusznej, nie należy popełniać niesprawiedliwości przez odmawianie Rektorowi Szkoły Politechnicznej tego prawa, jakie według dzisiejszych ustaw posiadają równorzędne jej Uniwersytety. Towarzystwo politechniczne nie wątpi, że ci szanowni przeciwnicy, znani jako rzecznicy rzeczywistego postępu, wiedząc z własnego przekonania, jak cennym nabytkiem dla Sejmu krajowego, którego jednem z zadań jest wskrzeszenie przemysłu fabrycznego a udoskonalenie rolniczego, byłby reprezentant najwyższej wiedzy technicznej, porzucą dla dobra kraju swe (sit venia verbo) doktrynerskie stanowisko, gdyż *sapientis est mutare consilium in melius*, a że *sapientes sunt*, dowodzi cała ich zresztą działalność, tak w Sejmie jak i w kraju.

Drugi odcień większości, lubo nie sprzeciwia się głosom wirylnym z zesady, odrzucił

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 7 grudnia 1883.

Wspomnienie o Mickiewiczu.

ODCZYT

P. MICHAŁA ŻMIGRODZKIEGO

na wieczorku Mickiewiczowskim,

odbytym w Czytelni w Wadowicach 29 listopada 1883 roku.

3 (Dalszy ciąg).

Kto z nas panowie nie czytał „Tadeusza“, tej powieści spokojnej i cichej a przytem czystej i głębokiej, jak woda źródlana — lecz czy przyszła nam ta myśl, iż ta powieść przepojoną jest krwią i łzami, że ona jest, że tak powiem, pogrobowem dzieckiem strasznych boleści, graniczących z obłąkaniem i samobójstwem.

Po roku 1831 myśmy szli przez Europę w tryumfie — wszędzie nas witano owacyami, na naszą cześć układano kantaty, myśmy się dzielili nadzieją pomocy.... Gdzieśmy się wstrzymali na chwilę, żyliśmy z zapakowanemi tłumokami, bośmy wierzyli, że lada dzień Europa naszą sprawę podniesie i my wrócim do kraju w tryumfie. Przeważna liczba wygnańców zebrała się w Paryżu — tam również przybył i Mickiewicz. Wierzcie mi panowie, nigdziem tak „Tadeusza“ nie odczuł, jak właśnie tam, gdzie on był stworzony — w Paryżu. Zrozumiałem go dopiero wtedy, gdy sam dotknąłem tego życia w gorączce i gdy poznałem ludzi z owej epoki. Ci staruszkowie, pochyleni ku ziemi, zaprawdę! nie jednego z nas młodych mogą zawstydzić ciepłem serca, energią i miłością kraju. Niejeden z nich stanął nawet dość świetnie, lecz to wszystko jest u nich rzeczą drugiego rzędu — ich pierwszą i ostatnią myślą każdego dnia to sprawa narodowa. Po pięćdziesięciu latach dziś jeszcze każdemu z nich rumienią się lica, głos drży, gdy pocznie mówić o kraju — cóż działo się z nimi wtedy, gdy minął, rok i drugi, i trzeci, a głosy w Europie nie tylko się nie podnosiły, lecz przeciwnie zamierały więcej i więcej. Wyobrażcież sobie tych ludzi wśród tego piekielnego gwaru i stuku ulic Paryża — wśród tego tłumu przekupniów, biegnących na wyścigi od świtu do świtu. Oh! ileż razy w tym tłumie miljonów czułem się tak samotnym, jak na pustyni jakiej — jakąż rozpaczą musiała ta samotność napełniać serca tych ludzi. Któż policzy tych, co oszaleli, tych, co sobie w łeb strzelili lub skoczyli do wody. A nadomiar nieszczęścia poczęły się w łonie samejże emigracyi swary i kłótnie z zawziętością, których my tutaj w kraju pojęcia nie mamy. W tym czasie zapewne po jakimś bolesnym dniu swarów lub zawiedzionych nadziei z piersi Mickiewicza wyrwał się okrzyk rozpaczy.

O czem tu marzyć na paryskim bruku,
Przynosząc z ulic uszy pełne stuku,
Przekleństw i kłamstwa — niewczesnych zamiarów,
Zapóźnych żalów — potępieńczych swarów.
Biada nam zbiegi żeśmy w czas morowy
Lękliwe nieśli za granicę głowy,
Bo gdzie stąpili, szła przed nimi trwoga,
W każdym sąsiedzie spotykali wroga,
Aż nas objęto w ciasny krąg łańcucha
I każą oddać co najprędzej ducha.

A gdy na żale ten świat nie ma ucha,
Gdy ich co chwila nowina przeraża,
Bijąca z Polski, jako dzwon cmentarza,
Gdy im prędkiego zgonu życzą straże,
Wrogi ich zdala wabią, jak grabarze,
Gdy w niebie nawet nadziei nie widzą,
Nie dziw, że ludzi, świat, siebie ohydzą,
Że, utraciwszy rozum w mękach długich,
Plwają na siebie i żrą jedni drugich.

Chciałem pominąć ptak małego lotu,
Pominąć sfery ulewy i grzmotu
I szukać tylko cienia i swobody
Wieków dzieciństwa domowej zagrody,
Jedyne szczęście, kto w szarej godzinie,
Z kilku przyjaciół siadłszy przy kominie,
Drzwi od Europy zamykał hałasów,
Wyrwał się myślą do szczęśliwych czasów
I dumał... marzył o swojej krainie.

Ale o krwi tej, co się świeżo lała,
O łzach, któremi płynie Polska cała,
O sławie, która jeszcze nie przebrzmiała,
O tem pomyśleć nie mieliśmy duszy,
Bo naród bywa na takiej katuszy,
Że gdy wzrok wzróci ku jego męce,
Nawet odwaga — załamuje ręce.
Te pokolenia żałobami czarne,
Powietrze tylą klątwami ciężarne,
Tam myśl nie śmiała zwrócić swoich lotów
W sferę okropną nawet ptakom grzmotów.

O Matko Polsko! ty tak świeżo w grobie
Złożona — nie masz sił mówić o sobie
. . . .
Ha! Czyje usta śmią pochlebiać sobie,
Że znajdą dzisiaj to czarowne słowo,
Które rozczuli rozpacz marmurową,
Które z serc wieko podejmie kamienne,
Rozwiąże oczy tylą łez brzemienne.

Ten ustęp, pełen boleści i łez, niechaj wam zaświadczy o tem, czem było życie Mickiewicza w Paryżu. Nigdy ono nie było kwiatami usłane, aż do samego zgonu było pełne walk i cierpień, lecz również do samego zgonu pozostał on wiernym owej przysiędze w więzieniu. Ta ręka i ta głowa zostały mi w oku i zostały w mej myśli i w drodze żywota powiodą mię jak kompas, pokażą gdzie cnota. Jeśli o nich zapomnę, Ty Boże na niebie zapomnij o mnie...

. . . .
Na mój wiek męski, wiek klęski,
Polały się łzy me czyste, rzęsiste.

(Dalszy ciąg nastąpi).

sprawozdanie komisyi prawniczej z tego powodu, że Szkoły politeczniczne w ogóle, a lwowska w szczególności, nie wzniosły się jeszcze tak wysoko, aby ich Rektorowi taki „zaszczyt“ mógł być przyznany.

W tem bowiem streszczają się wszelkie argumenty, jakie p. Jan Popiel, rzecznik tej większości, przywiódł na poparcie swego wniosku przejścia do porządku dziennego. Ponieważ te argumenty miały rzekomo przekonać większość przeciwników, złożoną z mężów, zajmujących wybitne stanowisko społeczne i osiwiałych w usługach około kraju, dlatego należy nam szczegółowiej się nad nimi zastanowić.

P. Jan Popiel powiada, że stanowisko Uniwersytetów dlatego jest tak zaszczytne, że tam uprawia się „filozofię i wynikające z niej prawo“, a ztąd wyprowadza wniosek, że szkoła politechniczna, dlatego, że się w niej filozofii nie wykłada, nie może być uważana za równorzędną Uniwersytetowi, i że dlatego nie można jej rektorowi, bez ujmy Uniwersytetom, przyznać głosu wirylnego. Zaiste, dziwić się wypada tej śmiałości, z jaką mowca określił stanowisko Uniwersytetu, a która wcale nie licuje ze skromnością, z jaką swą mowę zakończył.

Nie chcemy zaprzeczać podniosłego stanowiska, jakie w Uniwersytetach zajmuje umiejętność specyalna, zwana filozofią, owa synteza wszelkich badań umiejętnych, wszakże nie wykład samej filozofii, ale raczej traktowanie filozoficzne każdej gałęzi wiedzy ludzkiej i nieustanne rozszerzanie jej granic jest cechą uniwersytetu.

Kiedy obszar wiadomości był szczupły, uniwersytety obejmowały ich całość, i w każdym ich kierunku spełniały swe zaszczytne zadanie; tak było na Zachodzie, tak było i u nas. Pan Jan Popiel widocznie zapomniał, że i nasze dwie szkoły główne: koronna w Krakowie, a litewska w Wilnie, po ich zreformowaniu przez komisyę edukacyjną, obejmowały w sobie, oprócz wydziałów, które obejmują dzisiejsze uniwersytety, także wydział matematyczno-fizyczny, w którym uprawiano nietylko umiejętność czystą, ale i nauki techniczne. Pan Jan Popiel wspomniał o uniwersytetach w Oksfordzie i w Cambridge, różniących się urządzeniem od naszych uniwersytetów, a zapomniał dodać, że w tych uniwersytetach, obok kolegiów, w których uprawia się umiejętności uniwersyteckie, znajdują się kolegia, tamtym zupełnie równorzędne, a nauk technicznych uprawie poświęcone.

(Dokończenie nastąpi).

Profesor Bambery o Mahdi'm.

Znany podróżnik po Wschodzie, profesor Armin Bambery, w ten sposób wyraził się do redaktora pisma „Pester Correspondenz“ o Mahdi'm i jego politycznem znaczeniu:

Jest mi oczywiście niezrozumiałem, iż zwycięstwu Mahdi'ego nad armią Hiks-baszy przypisują tak wielką wagę. Przedewszystkiem nie jest on prawdziwym Mahdi'm, nie pochodzi bowiem z rodziny „Koreish“, powtóre wystąpienie jego nie stoi w związku z zjawiskami natury, jakie ciemne masy Mahometan jako nierozłączną rzecz uważają: słońce nie wschodzi na zachodzie, gwiazdy nie spadają na ziemię, antychryst także się nie pokazał, a Mekka i Medyna nie leżą dotąd w gruzach, jak to mahometańscy teologowie przepowiedzieli. Dla Sudanu może mieć on pewne znaczenie, atoli nie może on Anglikom zbyt wielkich robić trudności, jeżeli ci tylko ostrożnie postępować będą i dotychczasową politykę półśrodków zaniechają. Jest rzeczą niezawodną, że to wystąpienie Mahdi'ego jest tylko dalszym ciągiem afery Arabi'ego, i jeżeli tylko weźmiemy pod uwagę tchórzostwo krajowców, afrykanów, egipcyan i sudańczyków, to nie ma wątpliwości, że kilka pułków angielskich fałszywego proroka, mimo fanatyzmu jego zwolenników — rozproszą i zniszczą.

Co się tyczy stanowiska sułtana do fałszywego proroka, to zdają się niektórzy zapominać, że arabska propaganda nie jest bynajmniej na rękę sułtanom Konstantynopola. Jeżeli powódź arabskich zdobyczy w Sudanie wzrośnie, a bałwany anarchii dosięgną arabskiego półwyspu, to wtedy byłoby rzeczą wątpliwą, czy szeryf albo mały garnizon tureckich żołnierzy byłby dość silny, aby zgnieść ogólne powstanie.

Sułtan Abdul-Hamid nie może więc z Mahdi'm się łączyć, przeciwnie, musi go starać się zniszczyć. Co się tyczy porażki Anglików, to głównie przypisać ją należy klimatycznym trudnościom, a przedewszystkiem brakowi wody. Powtóre, jest pewnem, iż główną rolę grała tu zdrada. Nieszczęściem też było, iż angielscy i europejscy oficerowie zawiele ufali wierności swoich podwładnych. Żaden mahometanin nie wzdrygnie się przed zdradą, która dotyczy ich śmiertelnego wroga — europejczyka. Czyn podobny jest nawet uświęconym ich religią, gdyż w koranie stoi: „Niewierni nie mają żadnego prawa do twej wierności“. Pewnem jest, iż mahometanie znacznie zwycięstwa Mahdi'ego przeceniać będą, a Bambery nie może podzielać zdania, iż klęska w Sudanie może być powodem do ogólnego powstania mahometańskiego świata.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie targowe.

Kraków 7 grudnia.

Obrót na dzisiejszym targu był bardzo mały, ceny były następujące:

Za 100 kilogramów netto, bez worków loco Kraków.

		Złr.	ct.		Zł.	ct.
Pszenica biała	od	10	—	do	10	75
czerw.	„	9	—	„	9	75
żółta	„	9	50	„	10	50
Żyto	„	8	—	„	8	50
Jęczmień: brow.	„	8	20	„	8	50
na paszę	„	7	—	„	7	75
Owies	„	7	—	„	7	50
Groch: browar.	„	9	—	„	10	50
pastewny	„	—	—	„	—	—
Fasola: biała	„	10	—	„	12	50
pstra	„	—	—	„	—	—
Tatarka	„	7	25	„	8	—
Kukurudza	„	—	—	„	—	—
Cinquantin	„	—	—	„	—	—
Nasiona olejne:						
Rzepak zimowy	„	16	—	„	16	25
Koniczyna: czerw.	„	49	—	„	55	—
biała	„	—	—	„	—	—

KRONIKA.

Kraków d. 7 grudnia.

Z powodu uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi bliższy numer „Gazety Krakowskiej“ wyjdzie dopiero w poniadziałek.

W kościele św. Barbary w niedzielę o godzinie 10½ przed poł. odbędzie się doroczne nabożeństwo staraniem stowarzyszenia młodzieży handlowej w Krakowie.

Deputacya krakowska, która ma złożyć Papieżowi w darze obraz Matejki „Sobieski pod Wiedniem“ przyjętą będzie na audencyi u Papieża dnia 16 b. m. Deputacya udaje się do Rzymu w niedzielę a w skład jej wchodzą: mistrz Matejko, hr. Artur Potocki, hr. Stanisław Tarnowski i Zygmunt Cieszkowski oraz kilku włościan.

Z Uniwersytetu: P. Stefan Kozubowski, rodem z Dembian, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień dra praw.

Immatrykulacya nowozapisanych na Uniwersytet Jagieloński uczniów odbyła się wczoraj w sali *collegium juridicum*, przy stosownem przemówieniu rektora Uniwersytetu, prof. Udalryka Hayzmanna. Nowych uczniów zapisało się i przystąpiło do immatrykulacyi 275, a mianowicie 20 z wydziału teologicznego, 135 z wydziału prawnego, 91 z wydziału lekarskiego, 29 z wydziaru filozoficznego. Wszystkich uczniów liczy w tym łoku Uniw. Jagiel. 872, t. j. o 61 więcej, anileli w roku poprzednim.

Teatr. Jutro przedstawioną będzie wesoła komedya „Soboty“, napisana przez pp. Labiche i Dorn, znanych i bardzo popularnych autorów francuskich.

Komedya Labiche'a, jak „Wróble“, „Różowe domino“ i inne, cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem na scenie krakowskiej.

Na Kazimierzu na Wolnicy wybuchł dzisiaj rano o godzinie 6 pożar w realności B. Priwera; spaliła się tylko stajnia, gdyż straż ogniowa, przybywszy na miejsce, zapobiegła dalszem uszerzeniu się ognia.

X. Dr Władysław Chotkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał w przedruku z „Kuryera Poznańskiego“ broszurę p. t.: „Przyczyny i początki reformacyi w Polsce. Z powodu dziejów Reformacyi X. dra Bukowskiego. Poznań 1883. Jest to poważna recenzya dzieła X. dra Bukowskiego.: „Dzieje Reformacyi w Polsce“. — W odpowiedzi na tę recenzyę X. dr J. Bukowski wydał broszurę p. t.: „Odpowiedź na rzecz X. dra Chotkowskiego: Przyczyny i początki reformacyi w Polsce z pewodu dziejów reformacyi Księdza Bukowskiego,“ w której autorej autor stara się odeprzeć zarzuty, czynione mu przez X. Chotkowskiego. Obie prace zasługują na zainteresowanie się niemi szerszego grona czytelników.

(W) **Gorlice** d. 5 grudnia 1883 r. W dniu wczorejszym jak w całej dawnej Polsce, tak i u nas w gorlickiem, obchodzili górnicy naftowi uroczyście dzień św. Barbary, jako swej patronki. We wszystkich parafiach, gdzie kopalnictwo naftowe egzystuje, odprawionem było solenne nabożeństwo, podczas którego strzały dynamitowe oznajmiły ludziom o święcie górniczem. Myśmy brali udział w parafii Sękowa. Kościół był przepełniony ludem, a ks. Tarczyński, proboszcz z Zagórzan, wypowiedział nauczkę stosownie do okoliczności z całą werwą i namaszczeniem. Kapłan ten, wierny nam swą życzliwością, zawsze podąża na nasze uroczystości. Po odbytych zwykłych uroczystościach pomodlono się za tych, co utracili życie przypadkową śmiercią w kopalniach, a jest ich niestety dość znaczna liczba.

Przy tej uroczystości górniczej zauważyliśmy, iż coraz większa daje się spostrzegać obojętność ze strony właścicieli kopalń i coraz mniej, tak materyalnie, jako i moralnie, bierzemy udziału w obchodzie tej uroczystości. Wiemy o tem, że rządy zaborcze wyznania protestanckiego i prawosławne, które niszczyły wszystko co polskie, to jednakże nie ośmieliły się znieść tej uroczystości — tymczasem my, co oddychamy świeżem powietrzem wolości — obojętnością swoją stajemy się grozą upadku tego święta górniczego, od wieków obchodzonego w dzień św. Barbary.

Nadmienić tu muszę, że po odprawionem nabożeństwie ks. Kielar, miejscowy proboszcz, podejmował gościnnie właścicieli kopalń i ich zarządców, będących na nabożeństwie.

Na odjezdnem ks. kanonika Radeckiego do Brzeska, gremium kapłańskie z dekanatu bieckiego żegnało go jako swego dziekana w Sękowy u ks. Kielara, któren podejmował całe Towarzystwo. Nie chcemy tu przytaczać wiele przemówień udatnych stosownie do okoliczności, aby nie powiększać korespondencyi, powiem tylko, że ks. R., jako kapłan, był przykładem dla swego dekanatu, a z przywdzianiem sukienki duchownej nie przestał on być Polakiem, to też niebyło uroczystości polskiej, aby tam ks. R. nie podążył, aby nam przodować, to też czujemy próżnię po nim, nie dającą się łatwo zapełnić i dla tego szczerze zazdrościmy parafii Brzeskiej takiego nabytku, jak ks. R.

Dar. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły, konwentowi sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, w powiecie łańcuckim, na restauracyę tamtejszego szpitala, zapomogi, w kwocie 200 złr.

(W) **Wydział krajowy** udzielił towarzystwu „Rodzina“ zasiłek w kwocie 300 Złr. na częściowe pokrycie kosztów założenia i urządzenia towarzystwa i organizacyę oddziałów.

Odczyt o Syberyi. P. Wł. Czaplicki będzie miał temi dniami w Wiedniu wsali Tow. inżynierów i architektów, wykład w języku niemieckim „o Syberyi i podróżach po tym kraju“. Dzienniki wiedeńskie, podając o tem do wiadomości, dodają, „iż nie trafi się tak prędko sposobność usłyszenia żywego słowa z ust człowieka, który kraj ten, tak mało jeszcze znany — dokładnie miał sposobność poznać.“

Z Darmsztadu donoszą, iż wkrótce odbędą się tam zaręczyny księżniczki Elżbiety Heskiej z wielkim księciem rosyjskim Sergiuszem. Księżniczka Elżbieta urodzona 1 listopada 1864 jest drugą z rzędu córką wielkiego księcia Ludwika IV; wielki książe Serginsz jest trzecim z rzędu bratem obecnie panującego cara rosyjskiego; urodzony dnia 11 maja 1857.

Stary kapelusz Cremieux'a i list baronowej Rotschild do Eötwes'a. Dzienniki węgierskie donoszą, że pani Rotschild wystosowała do znanego obrońcy z procesu Tisza-Eszlarskiego p. Eötwes'a list, przysyłając mu zarazem ciekawy prezent. Treść listu jest następująca: Kochany panie Eötwes! Przebacz pan, iż mu tak długo nie pisałam i za jego trudy w tej sprawie nie podziękowałam. Pan broniłeś w osobie obwinionego honoru narodu żydowskiego i cywilizacyi. O gdybym mogła usługę jego wynagrodzić! Ażeby jednak dać panu dowód mej pamięci i wdzięczności, posyłam panu historyczną relikwię, kapelusz (cylinder) wielkiego adwokata Cremieux'a, współwyznawcy, który naszą sprawę wszędzie tak dobrze prowadził. Pan widać wziąłeś go sobie za przykład, a mam nadzieję, iż pan mu wyrównasz. Prosząc go zarazem o wyrażenie zacnemu prekuratorowi Szeyfart'owi mojej czci i poważania, piszę się i t. d.

Straż policyjna przytrzymała: Siwkownę Magdalenę lat 18 liczącą, urodzoną w Bronowicach wielkich, służącą, która w połowie listopada r. b. utopiła w Rudawie na Krowodrzy nowo narodzone dziecię, — chcąc tym sposobem uratować wstyd niewieści przed familią; Hackenbergerową Teresę za kradzież kapłonów z Kurnika pod Nr. 12 na Wielopolu: Wydrycha Jana poszukiwanego przez sąd karny; Bitnerową Maryę za usiłowaną kradzież ze strychu w realności Nr. 13 przy ulicy Krakowskiej; Mendla Moryca parobka za nieostrożne obchodzenie się z ogniem w stajni, w skutek czego spalił się dziś rano dach w realności pod Nr. 4 przy ulicy św. Wawrzeńca. Straż pożarna ugasiła ogień, a na miejsce przybyła straż policyjna i pogotowie wojska liniowego. Dalej przytrzymała 5 osób za pijaństwo, 18 za włóczęgostwo i żebranie.

Sprostowanie. W Nr. 278 w odcinku w drugiej szpalcie, w wierszu 14 od góry wydrukowano przez pomyłkę słowa „filozofię liberalną i prawo“ zamiast filozofię, literaturę i prawo.

Wiadomości urzędowe. Prezydent krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncepistów skarbowych: Stanisława Bilwina, Bazylego Tychowskiego, Józefa Machnickiego, Jana Czabana, Aleksandra Smagę, Władysława Bialikiewicza i Mikołaja Dolnickiego, komisarzami skarbowymi. zaś praktykantów konceptowych: Romana Bilińskiego Fryderyka Riemana, Józefa Dobiję, Jana Tyrkę, Henryka Pękalskiego, Józefa Schürera i dr. Michała Koczyrkiewicza koncepistami skarbowymi.

Obchód 53 rocznicy powstania listopadowego w Rapperswylu.

Podajemy dokończenie ochodu 53 rocznicy powstania listopadowego w Rapperswylu.

Ze strony Polaków przemawiali jeszcze w imieniu uczącej się młodzieży p. Sł... i p. Sch. Pan zaś S. Biechoński, urzędnik narodowego Muzeum, odczytał listy i telegramy, mianowicie: telegramy od pp. Wiktora Zienkowicza i Attila Begey z Turynu; od hr. Władysława Kulczyckiego z Rzymu; od hr. Dienheim-Brochockiego z Florencyi; od pani Malwiny Ogonowskiej z Bolonii i od pp. Zygmunta Miłkowskiego i Straszewicza z Genewy; listy od panny Magdaleny Wienholt z Brighton i od p. Tomasza Zaborowskiego z Turynu; wiersz na 53 rocznicę napisany przez Szczęsnego Ostoja z Inowrocławia i wreszcie prześliczny list Teofila Lenartowicza, w którym poeta rozwija myśl wielce prawdziwą, że rezygnacya w sprawie oswobodzenia jest kłamstwem i że bez niepodległości i szczęśliwym być nie można.

Po skończonem posiedzeniu, goś[illegible] obejrzeli zbiory muzealne, mianowicie też prze[illegible]ioty świeżo nadesłane, pomiędzy któremi są [illegible] piersia Sobieskiego, ofiarowane przez Brod[illegible]go w Rzymie, i z białego marmuru Irene[illegible]a hr. Załuskiego, młodego utalentowanego r[illegible]iarza, przedwcześnie z ran w pojedynku od[illegible]ionych zmarłego w Dreznie, wykonane i [illegible]rowane przez córkę szanownego posła Otton[illegible]ausnera, hrabinę Jadwigę Łubieńską, dzi[illegible] to znakomitej artystycznej wartości, również jak gipsowe popiersie belwederczyka Ludwika Nabielaka, wykonane przez Marcelego Gujskiego z Krakowa. Wielce także zajęła szanownych gości galerya obrazów. Nie tu miejsce do jej opisów. Wszakże nie będzie zbytecznem, gdy wspomnę, że znajdują się w niej arcydzieła sławnych mistrzów, mianowicie: dwa obrazy Tycyana, dwa Murilla, dwa Van Dycka, dwa Breughela, jeden Rubensa, jeden Alberta Dürera, jeden Łukasza Kranacha, jeden Carlo Dolce i jeszcze kilku innych wielkich zagranicznych malarzy, oprócz obrazów przez utalentowanych Polaków malowanych. — Liczny zbiór Kameów historycznych polskich zwrócił wszystkich uwagę; jest to unikat w swoim rodzaju. Sala poświęcona utworom Falcka, dziś tak rzadkim, zarówno starannie oglądaną była.

Bankiet odbył się o godzinie 5-ej w sali hotelu pod Łabędziem. Brak miejsce nie pozwala nam wymienić wszystkich toastów. Oprócz jednego na cześć przewodniczącego hr. Platera wszystkie inne były treści politycznej.

Po bankiecie oczekiwała nas miła niespodzianka. Na scenie znajdującej się w wielkiej sali tegoż hotelu, aktorowie szwajcarscy pod przewodnictwem dyrektora Heubergera dali przedstawienie dla gości uczestniczących w polskim obchodzie. Pomiędzy gośćmi odznaczają się Węgrzy z tego względu, że nie pominęli dotąd ani jednego polskiego narodowego święta w Rapperswylu. Ażeby więc im szczególniej uprzyjemnić i zarazem upamiętnić 53 rocznicę, wybrano narodowy z węgierskiego życia z śpiewami węgierskiemi, obrazek sceniczny p. t. „Magyare und Zigenuer“, napisany przez Berla. Aktorowie wywiązali się bardzo dobrze z swoich ról, za co byli oklaskami obdarzeni. W końcu przedstawienia żona dyrektora pani Toni Heuberger-Landes odśpiewała pięknym głosem trzy pieśni, z których najwięcej podobał się śpiew, powszechnie w Niemczech po 1831 r. śpiewany, p. t.: „Der Polen Abschied.“

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

W sobotę 8 grudnia: „Soboty,“ komedya w 3 aktach pp. Labische i Dorn, przekład Arwina. Po raz pierwszy.

W niedzielę 9 grudnia: „Zagroda Sobkowa“ obraz ludowy J. Galasiewicza.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Zbiory ks. Czartoryskich zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej. — Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny.* W niedzielę: *Niedziela 2-ga Adwentu. Św. Leokadyi panny.* W poniedziałek: *Najśw. Maryi Panny Loretańskiej.* We wtorek: *Sw. Damazego papieża.* We środę: *Post. Sw. Merkuryi panny.*

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

NADESŁANE.

Ważnem jest doniesienie o grze loteryjnej Samuela Heckschera senr. w Hamburgu. Firma ta zjednała sobie dobrą reputacyę tak tu, jak w okolicy, z powodu natychmiastowej wypłaty pod dyskrecyą i dla tego już na tem miejscu zwracamy uwagę każdego na dzisiejsze ogłoszenie tegoż domu w dzisiejszym numerze.

NADESŁANE.

Nieprzyjemny oddech, popsute zęby, osłabiony żołądek i upośledzone trawienie są dolegliwościami, na które się bardzo wielu codziennie uskarża. Troskliwe pielęgnowanie zębów w stosownym czasie, przeszkodziłoby temu złemu skutecznie. Częste i regularne używanie wody anaterynowej, przeciw składnikom której dotychczas żadna z powag naukowych nie wystąpiła, (a którą wielu fabrykantów fałszuje) jest dotychczas najlepszym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do utrzymania zębów w stanie zdrowia i do usunięcia wedle możności zastarzałych chorób tychże. Nietylko zdołamy same zęby utrzymać, lecz także cały nasz organizm, którego pojedyncze narządy w ścisłym ze sobą zostają związku, odmłodnieje niejako, jeśli ciągle używać będziemy tej wody i w połączeniu z należytą dyetą, przysparzać będziemy ciału nowych sił, co tylko możebnem jest wtedy, jeżeli pokarmy dobrze pożute dostawać się będą do żołądka.

Dla tego na tem miejscu polecamy powszechnie znaną i uznaną **Anaterynową wodę do ust c. k. nadwornego dentysty Dra Poppa, w Wiedniu, Bognergasse Nro 2.** (1092)

NADESŁANE.

Dotychczasowem usilnem dążeniem było wynaleźć taki środek, któryby wprost działając na nagniotek i niszcząc go nie oddziaływał szkodliwie na skórę i bólu nie sprawiał.

Środek taki już wynaleziono, jest nim **S. Radlauera środek z Rothe Apotheke** w Poznaniu. Środek ten niszczy najdokładniej nagniotki, jakoteż i zgrubiałą skórę bez bólu. Środek ten nie szkodzi bieliznie i przy użyciu go zbytecznemi są wszelkie opaski. — Flakon z pędzelkiem 50 centów.

NADESŁANE.

Nieomylne. Pod tym napisem znajduje się w dzisiejszym numerze naszego pisma ogłoszenie względem leku, wynalezionego przez słynnego lekarza włosów Dra Pinkasa, a zwanego **„Roborantium“** (włos tworząca esencya), który przy wypadaniu włosów, łysinie, braku porostu brody i siwieniu włosów nie do uwierzenia skutecznym się okazał i dotychczas niedościgniętym jest co do rezultatów. Dalecy jesteśmy od zamiaru sypania pochwał temu lekowi, na jakie zasługuje, lecz zwracamy uwagę Szan. Czytelników na to ogłoszenie i zalecamy próbę z tym lekiem. W razie nieskutkowania obowiązuje się ogłaszający zwrócić pieniądze bez oporu.

NADESŁANE.

Z dziedziny sztuki, mechaniki przemysłu nie można wykazać żadnego przedmiotu, któryby się lepiej kwalifikował na podarek na „Gwiazdkę“ — jak powszechnie znane i uznane **Hellera przedmioty z muzyką,** które na wszystkich wystawach, a ostatecznie w **Melbourne 1881** r. i w **Zurychu 1883** r. **pierwszemi nagrodami** odznaczone zostały.

Nie masz stosunków nawet nader delikatnej natury, gdzieby **Hellera Przedmioty z muzyką** nie okazały się najstosowniejszym w całym tego słowa znaczeniu **podarunkiem na „Gwiazdkę.“** Tam, gdzie przedmioty wartościowe, lub przeznaczone do użytku mogłyby zadrasnąć poczucie delikatności — najstósowniejsze są **Przedmioty z muzyką**. Ba! — nawet całemu światu są one pożądane; bo i któż na tym padole nie ma chwil samotnych, w których ogarnia człowieka jakaś tęsknota lub zgoryczenie; i komuż by w takich chwilach muzyka — ta uniwersalna mowa wszystkich serc, nie była pocieszycielką i nieskracała czasu?! — Przedmioty grające usilnie się zaleca osobom, które wskutek swego stanowiska, choroby, osierocenia i t. p. skazane są na samotność, a to tem bardziej, że repertoar w tychże ułożony przez fabrykanta jest bardzo doborowy. Najpopularniejsze i najlepsze melodye z dawniejszych i najnowszych operetek, najnowsze kompozycye do tańca, najulubieńsze pieśni najwybitniejszych kompozytorów wykonywają pozytywki Hellera całkiem poprawnie.

W interesie pp. **cukierników, właścicieli restauracyj, Hoteli** itp. leży, zaopatrzyć się w takie pozytywki, gdyż one są jedyną a pewną siłą przyciągającą gości. Jak nas z wielu stron zapewniają, dochody takich zakładów **podwoiły się**; dlatego panom **gospodarzom** i **właścicielom różnych handlowych zakładów,** którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w te pozytywki — zalecamy usilnie niezwłoczne nabycie tej **jedynej a niezawodniej siły przyciągającej**, a to tem bardziej, że na życzenie udziela się wszelkich ułatwień w żapłacie. **Wielebnym Duchownym**, którzy ze względu na swój stan, lub z powodu odległości nie mogą znajdować się na koncertach i t. p., zupełnie zastąpi pozytywka brak tej przyjemności.

Niemałą zachętą do zakupna powinna być wiadomość, że na ten sezon zimowy przeznaczono premie, liczące 100 najlepszych pozytywek w wartości 20,000 franków, zwłaszcza, że każdy kupujący nawet najmniejszą pozytywkę może się stać posiadaczem wielkiego dzieła; przy zakupnie za 25 franków otrzymuje się kwit na premię. Obficie illustrowany cennik wraz z planem przesyła się na żądanie **franco.**

Polecamy **każdemu** w celu nabycia małej nawet pozytywki udawać się zawsze wprost do fabryki: **J. H. HELLERA w Bernie** (Szwajcarya); takie nigdzie oprócz w Nicei nie posiadają składu, a częstokroć sprzedawane bywają pozytywki pod firmą Hellera, chociaż z fabryki tej nie pochodzą. Wszystkie prawdziwe pozytywki opatrzone są firmą fabryki **J. H. Heller,** (który jest także dostawcą prawie wszystkich Dworów Panujących), na co należy zawsze zwracać uwagę.

Rada państwa.

Dzisiaj odbywa się drugie posiedzenie Izby, na którem nastąpi pierwsze odczytanie przedstawionych przez rząd projektów i przydzielenie ich dotyczącym komisyom.

Preliminarz budżetu państwowego, złożony przez ministra skarbu, p. dra Dunajewskiego, na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych d. 4 b. m., obejmuje następujące szczegółowe pozycye:

Potrzeby *(wydatki)*:	Złr. w. a.
Najwyższy dwór	4.650.000
Kancelarya gabinetu cesarskiego	72.272
Rada Państwa	973.742
Trybunał Państwa	24.000
Rada ministrów	1.010.409
Wydatki wspólne Monarchii	88.754.977
Ministeryum spraw wewn.	18.674.039
Ministeryum obrony kraj.	9.368.343
Min. wyzn. i oświaty	19.315.841
Ministeryum skarbu	104.295.368
Ministeryum handlu	74.342.210
Ministeryum rolnictwa	13.322.700
Min. sprawiedliwości	20.898.570
Najw. Izba obrachunkowa	153.000
Etat pensyj	15.574.200
Subwencye i dotacye	17.306.066
Dług Państwa	121.395.143
Zarząd długu Państwa	988.510
Razem	511.119.390

Pokrycie *(dochody)*:	Złr. w. a.
Rada ministrów	690.900
Ministeryum spraw wewn.	1.054.125
Ministeryum obrony kraj.	213.270
Min. wyzn. i oświaty	5.371.557
Ministeryum skarbu	396.780.294
Ministeryum handlu	44.516.062
Ministeryum rolnictwa	10.626.864
Min. sprawiedliwości	664.182
E.at pensyj	66.304
Subwencye i dotacye	423.313
Dług Państwa	11.840.106
Zarząd długu Państwa	13.600
Przedaż nieruchomości skarb.	04.000
Razem	472.364.577

Nadzwyczajne dochody przedstawiają w preliminarzu sumę 16.583.069 złr., gdy tymczasem w zeszłym roku wynosiły 17.660.672.

Przegląd polityczny.

Dzienniki wiedeńskie, które nie podlegają dyktaturze partyi centralistycznej, potępiają jednomyślnie krok lewicy uczyniony w wydziale przez dep. Plencra, który oświadczył imieniem swych towarzyszy, że żaden z nich nie przyjmie referatu pojedynczych działów budżetu. W innych komisyach Izby mają członkowie lewicy toż samo uczynić.

Według doniesień angielskich, jest już dziś pewnem, iż p. Giers powróci z Montreux na Wiedeń, ażeby tu, z polecenia, cara te same zapewnienia pokojowe złożyć, które już w Berlinie pierwej wypowiedział. Pismo „Nord“, które jak wiadomo, stoi w bardzo bliskich stosunkach z petersburskim urzędem kanclerskim, potwierdza pośrednio tę wiadomość, omawiając zarazem najnowszy zwrot Rosyi do Niemiec i Austryi. „Nord“ pisze: Giers rozpoczął swą podróż pod szczęśliwym znakiem, gdyż właśnie wtedy dały Niemcy i Austrya dowody swej dobrej woli w sprawie bułgarskiej, nie występując zresztą wcale z rezerwy, jaką obu państwom przez nieprzerwane serdeczne stosunki do Rosyi powinność nakazywała. Z plam czarnych, które w tym czasie na horyzoncie politycznym się okazywały, jedna mianowicie, t. j. skrupuł do podróży następcy tronu niemieckiego do Hiszpanii, już znikła, a co się Francyi tyczy, to może ona na sympatye ludów kontynentu liczyć, skoro tylko spokój tychże przez szkodliwe manifestacye nie zamąci. Także fracuskie pismo „Republique Française“ wyraża się w bardzo rozumny sposób o najnowszej zmianie w stosunkach pomiędzy Niemcami a Rosyą, twierdząc, iż chociaż w niedawnym czasie pomiędzy dyplomatami państw sąsiednich istniało pewne naprężenie w stosunkach, to jednak cesarz Wilhelm tak samo nie życzy sobie wojny z swoim siostrzeńcem, jak tenże również tego nie pragnie.

Tak zwana księga żółta, czyli sprawozdanie o stosunkach dyplomatycznych pomiędzy Francyą a Chinami podczas wyprawy tonkińskiej, została izbie francuskiej przedłożona.

W nocie tamże nmieszczonej, w dniu 30 listopada Tsengowi przesłanej, przedstawia Ferry sytuacyę tonkińską następującemi słowami: Od lat trzech usposobienie Francyi nie zmieniło się, a polityka francuska spoczywa na traktacie 1874 r., Francya spełniła zobowiązania, wynikające z tego traktatu, i wystąpiła jedynie w tym celu, aby po wyczerpaniu środków pokojowych wymusić wykonanie praw z tegoż traktatu wypływających. Opór jaki Francya napotkała i dotychczasowa walka nie zmieniły jej położenia. Jak przed trzema laty, tak i teraz nie ma Francya zamiarów zaborczych. Celem jej jest wzmocnienie protektoratu, zapewnionego w traktacie z 1874 r. Chce wolnej żeglugi po rzece Sonkoi, bezpieczeństwa w Tonkinie potrzebnego dla rozwoju stosunków handlowych. W tym duchu mówił minister w izbie o zdobyczach pokojowych. Wywody jege mowy z 31 października nie pozwalają na porozumienia co do dążności niknięcia możliwości wszelkiego starcia i ubezpieczenia przewidzianych skutków. Ta dążność nakłoniła Francyę do propozycyi, aby obustronni dowódzcy wojskowi porozumieli się co do linii demarkacyjnej pomiędzy stanowiskami obu wojsk. Chiny wyraziły życzenie, aby ta linia na obu brzegach czerwonej rzeki się znajdowała. P. Challemel Lacour zauważył już 2 sierpnia, że starcie tylko wtedy jest możliwe, jeżeli wojska Chińskie zbliżą się do twierdz, które są przedmiotem operacyj francuskich, gdyż wojska te musiałyby być uważane za pomocników Anamitów. Odtąd jednak położenie się nie zmieniło, ani też nasz plan. Nie na nas więc spadłaby odpowiedzialność za starcie pomiędzy siłami zbrojnemi obu mocarstw. Zresztą spodziewamy się, że wypadek ten nie nastąpi i że wojska chińskie, które nic nie zmusza do opuszczenia pozycyj zajmowanych w sierpniu, nie będą nam przeszkadzać w dziele powszechnego uspokojenia, podjętem w interesie samego Tonkinu.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 7 grudnia. (Z Izby deputowanych). Rząd przedłożył projekta do ustaw o podwyższenie kredytu dodatkowego na budowę odnóg galicyjskiej kolei Transwersalnej i o utrzymaniu nadal sądów wyjątkowych w Dalmacyi.

Kopp proponuje, aby protest przeciw wyborom Badenfelda i Luetzowa przekazać komisyi legitymacyjnej. Smolka uważa ten protest za bezprzedmiotowy. Wniosek Koppa odrzucono. Suess żąda umieszczenia w sali orła cesarskiego i herbu Austryi, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Budapeszt 7 grudnia. Izba niższa przyjęła w trzecim czytaniu przedłożenie podatkowe, tudzież przedłożenie w sprawie indemnizacyi za pierwszy kwartał r. 1884.

Berlin 7 grudnia. Izba deputowanych odrzuciła 202 głosami przeciw 163 wniosek Sterna, żądający zaprowadzenia tajnego głosowania w wyborach do sejmu i rad gminnych.

Bruksela 7 grudnia. O godzinie 5½ po południu wybuchł w gmachu parlamentarnym pożar. Skrzydło, w którem mieściła się Izba reprezentantów, zniszczone zupełnie. Drugie skrzydło, w którem mieściły się ministerstwa spraw zagranicznych i oświaty, ocalało. Spodziewają się ocalić inne części gmachu, kilka osób zostało rannych.

Bruksela 7 grudnia. Pożar gmachu parlamentarnego stłumiono o godz. 10 wieczór. Izba reprezentantów i przyległe ubikacye zniszczone zupełnie. Kilku członków straży ogniowej straciło podobno życie. Skrzydło zajmowane przez ministeryum spraw zagranicznych i oświaty tylko nieznacznie zostało uszkodzone. Gmach senatu ocalono. Pożar wybuchł w kopule nad Izbą reprezentantów podczas posiedzenia, i szerzył się gwałtownie w skutek przeciągu, wentylacyi i silnego północno-wschodniego wiatru.

Paryż 7 grudnia. „Républiqne francaise“ zaprzecza doniesieniu „Telegraphe“ i oświadcza, że od 30 listopada nie było żadnej wymiany not między Ferrym a Tsengiem.

Paryż 7 grudnia. Nawet anarchiczne dzienniki nawołują, aby wstrzymano się od zamierzonej dzisiaj demonstracyi, która zatem albo nie przyjdzie do skutki, albo też nie przybierze ważniejszych rozmiarów.

Paryż 7 grudnia. Miedzy aresztowanymi autorami podburzającej odezwy znajduje się 17-letni chłopiec, przy którym znaleziono materyę eksplodującą.

„Liberté“ donosi, że Anglia pracuje gorliwie nad pojednaniem Francyi z Chinami. Rokowania postąpiły znacznie w tych dniach.

„Telegraphe“ zapewnia, że Tseng wręczył wczoraj prezesowi ministrów notę, żądającą wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, aby będące w toku rokowania nie zostały wskutek tego zerwane,

Londyn 7 grudnia. Biuro Reutera donosi z Tien Tsing, że rzad chiński nie chciał ani cofnąć, ani zmodyfikować swych pretensyj w sprawie tonkińskiej.

Kursa telegraficzne z d. 7 grudnia 1883.

Berlin, z d. 7 b. m. 1883, r.

Wiedeń 169·95. Banknoty 169·15. Warszawa 197·— Ruble 197·45. 5% Listy Zast. Pol. 61·10. 4% Listy Likwid. 54·40. Akcye Kol. Kar. Ludw 123.—. Akcye kredyt. 475.—.

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla Prenumeratorów miejscowych zawiadomienie o otwarciu składu mąki i kaszy z młynów parowych Maurycego Barucha w Podgórzu.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 8 grudnia.

	płacą	żądają
Ruble pap. za 100 rs.	116 25	117 25
Marki niem. za 100 marek	58 50	59 50
Franki za 100 fr.	47 50	48 50
Półimperyał ros.	9 70	9 90
Dukat ważny	5 60	5 80
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98 —	100 —
4% L. zast. T. kred ziems. 100 złr.	89 —	91 —
4% „ „ „ Nem. 100 złrł.	86 —	88 —
5% „ „ „ „ „	97 50	99 50
6% L. hip. 100 złr.	101 —	103 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 —	102 —
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97 —	99 —
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	100 20
5% „ „ „ 100 złr.	86 —	89 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101 25	102 75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 50	102 50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104 —	106 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	287 —	290 —
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	167 —	169 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	287 —	292 —
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr.	19 —	21 —
5% m. Stanisławowa 20 złr.	21 50	24 —
4% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98 —	100 —
„ L. likwid. „ „ 100 rubli	87 —	89 —

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 6 grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4·2% Renta pap. 100 złr.	79 15	79 80
4·2% „ srebrna 100 złr.	79 55	79 70
4% „ złota 100 złr.	98 50	98 65
5% „ pap. 100 złr.	93 85	94 —
4% „ złota węgierska 100 złr.	87 55	87 70
5% „ papierowa 100 złr.	85 20	85 30
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	96 75	97 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. 120 złr.	107 —	107 50
Boden-Credit 200 „	211 —	211 50
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	282 10	282 40
Kredyt. węg. 200 „	280 —	280 50
Niższo-Austr. 500 „	845 —	855 —
Hipoteczne galic. 200 „	— —	— —
Austro-węgierskie 500 „	836 —	838 —
Unionbank 100 „	106 75	107 —
Verkehrbank 140 „	146 —	146 50
Bankverein 100 „	103 40	103 70
Länderbank 200 „	107 50	108 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr.	— —	— —
Alföldzkie 200 „	166 —	166 50
Elżbiety 210 „	224 —	224 50
Ferdynanda półn. 1000 „	2450	2455
Franc. Józefa 200 „	201 50	201 75
Morawsko-Szląska 200 „	24 25	25 —
Lwowsko-czerniow. 200 „	168 —	168 50
Aust. półn.-zachod. 200 „	184 50	185 —
Południowo „ 200 „	139 60	140 —
Tramwaj. 200 „	216 50	217 —
Węg.-galic. 200 „	159 —	159 50
Węg. półn.-wschod. 200 „	145 —	145 25
Węg. zachod. 200 „	163 75	164 25
Listy zastawne.		
5% Bodencredit 100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat 100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie	100 75	101 75
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta 300 złr. sr za 100	96 75	97 25
Alföldzkie 200 „ „	97 75	98 25
Gratzkoflach. 150 „ „	99 50	101 50
Elżbiety 600 marek za 200 mrk.	102 80	103 20
„ 400 „ za 200 mrk.	104 50	105 25
Ferd. półn. „	104 50	105 25
„ 1872 300 złr. sr. za 100	107 —	107 50
„ 1876 100 złr. sr. „	104 75	105 25
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98 70	98 90
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	95 75	96 25
„ 1867 300 „ „	99 75	100 —
„ 1868 300 „ „	95 50	96 —
„ 1872 300 „ „	94 40	94 80
Rudolfa 300 „ „	100 30	100 60
„ 1869 300 „ „	100 20	100 50
„ 1872 300 „ „	100 20	100 50
Siedmiogrodzkie 200 „ „	91 80	92 —

	płacą	żądają
Papiery loteryjne.		
3% Bodencredit 100 złr.	97 50	98 —
4% Cisańskie 100 „	110 10	110 40
3% Serbskie 100 fr.	29 25	29 50
3% Tureckie 400 „	20 25	20 50
5% Reg. Dunaju 100 złr.	115 75	116 25
4% Żeglugi Dunaju 100 „	109 75	110 24
4% Tryest 100 „	126 —	127 —
4% Tryest 50 „	64 50	65 —
4% 1854 Losy 250 „	121 —	— —
4% 1860 Losy 500 „	140 —	141 —
„ „ „ 100 „	167 25	167 50
Losy 1864 100 „	166 —	167 —
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6 30	6 50
Węgierskie 100 „	114 —	114 40
M. Wiednia 100 „	124 40	124 70
Kredytowe 100 „	172 50	173 —
Klary 40 „	37 —	37 65
M. Insbruku 20 „	21 —	21 50
Keglewicz 10 „	17 50	18 50
M. Krakowa 20 „	19 —	20 —
M. Lublany 20 „	23 —	24 —
M. Budy 40 „	35 50	36 50
Palfy 40 „	35 —	35 50
Czerwonego Krzyża 10 „	11 90	12 20
Rudolfa 10 „	19 —	19 50
Salm 40 „	51 —	52 —
M. Salzburgu 20 „	22 80	23 20
St. Genois 40 „	48 75	49 25
M. Stanisławowa 20 „	23 50	24 —
Waldstein 20 „	27 25	27 75
Windiszgrätz 20 „	36 —	37 —
Losy użytkowe % Bodencredit „	21 —	23 —

H. NIEMETZ

Sukiennice Nr 30, sklep narożny od strony ratusza, w Krakowie, poleca Szanownej Publiczności swój

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Utrzymuję **bez wyjątku** wszelkich najsłynniejszych fabryk zagranicznych; jestem obecnie w stanie oprzeć się każdej konkurencyi, co do **niskich cen, najlepszych wyrobów i eleganckiego wykończenia**, wstawię najchętniej Szanownym Odbiorcom maszynę dla wypróbowania lub porównania z innemi bez pretensyi. Załączam do każdej maszyny poręczenie na **lat 5**.

Wypłaty przyjmuję ratami tygodniowemi po 1 złr. lub miesięcznie podług umowy — gotówką odstępuję **odpowiedni rabat.**

Przy zamiejscowych zamówieniach nie liczy się opakowania.

Przyjmuję wszelkie naprawy maszyn do szycia po cenach umiarkowanych.

1690 2-

Z uszanowaniem

H. Niemetz.

„Zum goldenen Reichsapfel"

J. PSERHOFER

apt. w Wiedniu Singerstras. 15.

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą nieopłat. za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie poseła się).**

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE!

Waidhofen a. d. Ybbs, 24 listopada 1880.

Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakim czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnienia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich, prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczającej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki, czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem. *Jan Oellinger.*

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.

Piszka 1 marca 1881 r.

Andrzej Parr.

Bielsko 2 czerwca 1874 r.

Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie, jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgoretsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki, zadziwiającą siłę leczniczą, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwiotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka, zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem proszę o ponowne przysłanie dwunastu zwojów. Z wysokim szacunkiem.

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny „balsam na odmrożenie", który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki te polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce, ogłosić publicznie moje pismo. Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r.

Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie, trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto nie mogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką. Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść goścowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom rdzenia pacierzowego, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprzyw. prawdziwa **J. G. Poppa**, ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najlepszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 c.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 c.

Essencya żyola (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 c.

Essencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 c. i 1 złr. 50 c.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Pate Pectorale Georgé od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywięzujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 c.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny profesora Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodach wszelkiego rodzaju, także starych, peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie, albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie p. W. REDYK, aptekarz w KRAKOWIE. 1685 1-12

---

† 1698 3-3

Za duszę ś. p.

Władysława Sulima Pęgowskiego

c. k. Radcy Sądu Krajowego w Krakowie,

Posła do Rady Państwa, właściciela dóbr ziemskich; urodzonego w dniu 8 września 1831 roku; tudzież małżonki tegoż

Maryi z Przybyłowskich Pęgowskiej

urodzonej w d. 17 listop. 1836 r.

odbędzie się

jako w rocznicę śmierci dnia 11 Grudnia b. r. w kościele parafialnym w Sobolowie o godzinie 10 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które pozostała córka wraz z mężem i wnuczką, Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

PANNA PRZYSTOJNA z dobrego domu, lat 19, z małym posagiem, życzy sobie znaleść towarzysza życia, człowieka uczciwego z pewnem stanowiskiem, lub sytuacyą; — listy z dołączeniem własnej fotografii uprasza się adresować do **Ekspedycyi „Gazety Krakowskiej"** pod literami **R. A.** Listy zaś bez podpisu własnego nazwiska, lub ubliżające godności kobiety zostaną bez odpowiedzi — za najściślejszą dyskrecyę ręczy się słowem uczciwej kobiety. 1702 1-

---

Dzierżawa Propinacyi.

Jako kurator p. Tytusa Szalaya i zawiadowca spuścizny po śp. Władysławie Szalayu podaję do publicznej wiadomości, iż wskutek uchwały ck. Sądu Obwodowego w Nowym Saczu z d. 27 października 1883. L. 5925. wydzierżawionem zostanie w dobrach Szczawnica (miejsce kąpielowe) prawo propinacyi wraz z budynkami i polami na przeciąg lat 3 lub 6 od d. 1-go maja 1884 począwszy, w drodze ofert.

Cenę wywołania ustanowiono na trzechlecie w kwocie **5.500** złr. w. a. rocznie, zaś na sześciolecie w kwocie **5.800** złr. w. a. rocznie. Oferty składać należy **dnia 14 grudnia 1883 r.** od godziny 11-ej do 12-ej rano w c. k. Sądzie Obw. w Nowym Sączu. Oferty ułożone być muszą ściśle podług warunków przez c. k. Sąd Obw. w Nowym Sączu w uchwale z d. 27 października 1883 r. L. 5.925 wyszczególnionych, które przeglądnąć można w c. k. Sądzie Obw. w Nowym Sączu lub **w kancelaryi adwokackiej podpisanego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 59.** 1704 2-2

Adwokat
Dr. Ferdynand Weigel.

Tylko jeszcze kilka Przedstawień!

CYRK HERZOGA.

Dziś w sobotę 8-go i jutro w niedzielę 9-go grudnia b. r.

Po Dwa Wielkie Przedstawienia

każdego dnia

o godz. 4 po poł. i o $7\frac{1}{2}$ wieczór.

Popołudniowe przedstawienia zawierają również jak i wieczorne obfity i wyborowy program. Dzieci na popołudniowe przedstawienia płacą na wszystkie miejsca połowę ceny. — Główne produkcye są: Węgierska Uroczystość Czikosów czyli Chłopskie Wesele na stepie. — Na żądanie przedstawienie tresowanej świni „Murro". — Występ nowo zaangażowanych członków 3 braci Fratellini. — Po raz pierwszy: Non plus ultra. — Mr. Charles Grant w swych zadziwiających, jeszcze tu niewidzianych ćwiczeniach na 3 jeden za drugim stojących drążkach (reck). — Na zakończenie popisywać się będzie tenże jeszcze tu niewidzianemi 25 salto mortale na angielskiej Batucie. — Przedstawienie na wolności i w szkole tresowanych koni. — Występ najznakomitszych sztukmistrzów i sztukmistrzyń, jakoteż wszystkich klownów. — W Poniedziałek Wielkie Galowe Przedstawienie. 1707

ANTONI ZARZYCKI, Syn.

NOWO OTWORZONY

Magazyn Ubiorów Męskich

w Rynku głównym w pałacu ks. Jabłonowskich

sdrowadza sukna i korty z najpierwszych fabryk francuskich i angielskich; z Elboeuf, Leeds i. t. p.

Również wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie krawieckim w jak najkrótszym czasie (na żądanie w 24 godzin).

Ceny przystępne

Poleca się łaskawym względom

1632 6-6 **A. Zarzycki, syn.**

C. k. uprzywilejowana fabryka bielizny:

M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13 — 14 w *Krakowie* poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szyrtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdéj jakości, po nadzwyczajnie nizkich cenach:

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1 50.

Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.

½ **tuzina** lnianych chustek do nosa c. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.

½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych chustek do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.

½ **tuzina** angiels. batyst. chustek do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach c. 60, złr. 1, 1·20 do 3.

1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ metr.) dobrego płótna lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.

1 **sztuka** (37 łok. albo 23⅓ m.) 4/4 i 4/5 szląskiego płótna złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.

1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holend. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **sztuka** (63 łok. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.

1 **tuzin** ręczników lnianych od złr. 4 do 12 złr.

1 **sztuka** 8/4 lnianego płótna na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.

Szyfon na bieliznę męską i damską od c. 25 do 50 c. za metr.

Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 16/4 jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zł. 3·50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów, złr. 1·85.

Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przedzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.

W najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowanemi szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.

Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.

Haftowan. ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.

Z haftowanemi wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.

Ogony z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie złr. 2 i 2·50.

Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3.85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr. lepsze zł. 1·50 z wstawkami haftow. od zł. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1 90.

Haftow. ozdob. lub okładane piką złr. 2.90 i 3·20.

Koszule męzkie.

Z najlepszego angiels. szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.

Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.

Z dobrego cienkiego płót. od 1·60—2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość.

To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

Z wysokim szacunkiem

Filia. **M. Beyer i Spółka** 1583 18

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw **w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14. naprzeciw kościoła Panny Maryi**

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela bezpłatnie.

Szybka i pewna pomoc w cierpieniach żołądka i skutkach tychże.

ZACHOWANIE ZDROWIA

zależy jedynie na **utrzymaniu i zachowaniu dobrego trawienia**, gdyż dobre trawienie jest **głównym warunkiem zdrowia** i **rzeźkości** tak **ciała** jak i **ducha.**

Najskuteczniejszym środkiem domowym do regulowania **trawienia** jest od lat już **powszechnie znany** i **ulubiony**:

C k. pat. Likier Żołądkowy

Likier ten najstaranniej przyrządzony z **najlepszych** i nader **skutecznych ziół leczniczych,** okazuje się dzielnym środkiem przy wszelkich **dolegliwościach żołądka,** mianowicie w **braku apetytu, wzdęciach, cierpieniach żywota** i **żołądka, kurczach żołądka, zaflegmieniu**; likier ten ożywia **całą czynność trawienia** i wytwarza **zdrową** i **czystą krew.** — Dla swej szczególnej skuteczności stał się obecnie ten likier pewnym i doświadczonym **ludowym środkiem domowym** i zjednał sobie **ogólne rozpowszechnienie. — 1 flaszka 60 centów.**

Tysiące świadectw leży do przejrzenia. Likier ten na **frankowane zamówienia rozseła się za pobraniem należytości we wszystkie miejscowości.**

Do nabycia u p. **Wilhelma Fenza w Krakowie,** lub u **Leopolda Kann,** fabrykanta likieru, **Budapeszt Waitzner-Boulevard Nr. 66.** 1636 5-10

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.

1642 3-3

C. k. uprzyw. kolej galic.  Karola Ludwika.

L. 709/ex 1883.

OGŁOSZENIE.

Od 15 Grudnia 1883 r. począwszy wydawać się będzie rocznie abonamentowe karty jazdy ważne na rok 1884.

Karty te upoważniają do jazdy na całej linii towarzystwa i uprawniają do używania wszystkich, regulaminem jazdy ustanowionych pośpiesznych, osobowych i mięszanych pociągów.

Zamówienia za równoczesnem nadesłaniem fotografii, (w formacie biletów wizytowych) przyszłego posiadacza — przyjmuje tak Dyrekcya ruchu we Lwowie, jakoteż Dyrekcya jeneralna we Wiedniu.

Cena rocznej karty abonamentowej na rok 1884 wynosi: Dla I. klasy **300** złr. (trzysta złr. w. a.) Dla II. klasy **225** złr. (dwieście dwadzieścia pięć złr. w. a.)

W Wiedniu 5 Listopada 1883 r.

Jeneralna Dyrekcya.

Z gumy i pęcherza przyrządy

tylko prawdziwe i w gatunku francuskim

(z rękojmią jako nieszkodliwe) za tuzin 60 cnt., 2 złr., 3 złr., 4 złr., wysyła pod dyskrecyą en gros & en detail

S. ERNST, Wien, I., Kärntnerstrasse 45, Ecke der Krugerstrasse,

uznane jako najtańsze i najdoskonalsze źródło odbioru w Wiedniu. Dom komisowy także w Paryżu. 1460 21-26

Berlin. **Jan Hoff** St. Petersburg.

c. k. nadworny fabrykant przetworów słodowych w Wiedniu.

Jana Hoffa
Słodowe PIWO Zdrowia

przeciw ogólnemu osłabieniu, cierpieniom piersiowym i żołądkowym, wychudnieciom, niedokrewności i nieprawidłowym funkcyom organów brzusznych. Najlepszy środek wzmacniający dla ozdrowieńców po każdej chorobie. Cena flaszki **56** centów.

Jana Hoffa
CUKIERKI SŁODOWE

przeciw kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu niezrównane. Z powodu licznych naśladowań uprasza się zwracać uwagę na niebieskie opakowanie i markę ochronną prawdziwych cukierków słodowych. (Portret wynalazcy.) Niebieskie pudełka po **60, 30, 15 i 10** ct.

Kto rzeczywistej pomocy szuka, znajdzie ją! Gdzie już nic nie pomogło, tam jedynie prawdziwe, 59 razy odznaczone Jana Hoffa odżywcze przetwory słodowe przyniosły w tysiącznych rozpaczliwych wypadkach pomoc i uleczenie i wróciły cierpiącym życie i zdrowie.

WŁASNE SŁOWA UZDROWIONYCH:

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta prawdziwych przetworów słodowych Pana

JANA HOFFA,

c. k. nadwornego dostawcy, c. k radcy, nadwornego dostawcy prawie wszystkich Dworów Panujących Europy **w Wiedniu**: Fabryka: **Grabenhof, Bräunerstrasse 2.**, Comptoir i Skład fabryczny: **Bräunerstrasse 8.**

POŚWIADCZENIE

Antwerpia 12 września 1883.

Czcigodny Panie! W załączeniu przesyłam 10 franków, za które upraszam o przysłanie mi skoncentrowanego wyciągu słodowego. Jana Hoffa piwo zdrowia*) piję już od 6 lat; otrzymuję je regularnie z Amsterdamu. Nie mogę Panu słowy wyrazić tego, jak błogie skutki Pańskie przetwory zdziałały u mojej rodziny. Ja i mój syn cierpieliśmy na żołądek, nie mieliśmy apetytu i nie mogliśmy spać. Moja córka była nerwową i cierpiała na bladaczkę. Pański balsam zdrowia i życia — tak zowiemy Pański wyciąg słodowy — przywrócił nam zdrowie. Jakże słusznie i trafnie wyraził się Jego król. Wys. ks. Antoni Hohenzollern w piśmie swem przy udzieleniu Panu złotego medalu zasługi: „Do nikogo nie można lepiej zastósować napisu: *Bene merenti*, jak do Pana.“ I król. Mość Danii powiedział też, że sam zauważył siłę leczniczą Jana Hoffa wyciągu słodowego na sobie i swej rodzinie królewskiej. — Czytałem wszystkie Pańskie ogłoszenia i wraz z moją rodziną życzę Panu jak najdłuższego życia dla pożytku ludzkości. Mam zaszczyt kreślić się z wyrazem wysokiego szacunku dla W. Pana zawsze wdzięczny **v. Westphal**, major, czasowo tu zamieszkały, Hotel Wien.

*) **Ostrzeżenie przed naśladowaniem.** Tak zwany wyciąg słodowy Hoffa, na którego etykiecie brakuje portretu wynalazcy Jana Hoffa (wszystkie przetwory Jana Hoffa muszą mieć na etykiecie tę markę ochronną) nie należy przyjmować, ponieważ jest naśladowanym a nie prawdziwym.

Wiedeńskie urzędowe orzeczenie lekarskie

Jana Hoffa słodowe piwo zdrowia i czokolada słodowa, które w tutejszym szpitalu garnizonowym używano, okazały się jako dobry środek pomocniczy przy leczeniu, mianowicie wyciąg słodowy, używany był chętnie przez chorych z chronicznemi cierpieniami piersiowemi; również i słodowa czokolada zdrowia stanowiła dla rekonwalescentów i przy osłabionem trawieniu po ciężkich chorobach środek pokrzepiający i bardzo ulubiony.

Wiedeń 13 grudnia 1878. **Dr. Loeff**, star. lekarz stab., **Dr. Porias** l. stab.

Ceny prawdziwego Jana Hoffa słodowego piwa zdrowia: 13 flaszek 6·06 złr. 28 flaszek 12·68 złr., 58 flaszek 25·48 złr. Od 13 flaszek wyżej dostawa do domy opłatnie. Do rozsełki z Wiednia. 13 flaszek 7·26 złr., 28 flaszek 14·60 złr., 58 flaszek 29·10 złr. — ½ kil. Czokolady słodowej I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, III. złr. 1. (przy większych ilościach rabat. Skoncentrowany wyciąg słodowy 1 flakon 1·12 złr. ½ flakonu 70 ct. — Cukierki słodowe 1 woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Pierwsze i jedynie prawdziwe Jana Hoffa śluz rozrzedzające cukierki słodowe są opakowane w niebieski papier.

Główne Składy: w Krakowie: apteki: J. Trauczyński, A. Redyk, A. Siedlecki, E. Radler, E. Stockmar, J. Wiszniewski; i w handlach: Ed. Fuchs, Jan Janiga, W. Fenz i St. Feintuch. Podgórze: aptek. Skakalski. Biała: R. Harok, Ad. Gürtler, C. Zabystrzan. Budzanów: E. Jasieński. Bochnia: J. Michnik. Brody: we wszystkich aptekach. Drohobycz: apt. F. Jabłoński. Czerniowce: apt. J. Golichowski, Bracia Tabakar, Ig. Schnirch. Jarosław: apt. J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki. Jasło: J. Braglewicz. Kołomyja: J. Sidorowicz i E. Stenzl. **Lwów**: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban. Nowy Sącz: J. Grossbard. Przemyśl: M. Krug, M. Kozłowski i wszystkie apteki. Rzeszów: apt. A. Karpiński, Schaitter & Comp., Ed. G. Neugebauer. Sambor: apt. K. Maresch, Aleksiewicz. Sanok: Hochdorf. Stanisławów: apt. Jan Macura. Stryj: D. J. Nussenblatt & Comp. Tarnów: W. Müldner & Comp. Tarnopol: apt. Jamrogiewicz, Herm. Kahane, Fleischmann. Suczawa: apt. L. Tomaszewski. Sadowa Wisznia: apt. Włodzimirski i we wszystkich innych reformowanych aptekach krajowych. — **Niżej 2 złr. nie będzie wysłanem.** 1577 16-28

Paryż. | Londyn. | Budapeszt. | Grac. | Hamburg. | Frankfurt n. M. | Nowy Jork.

Nieomylne!

Natychmiastowy skutek! — Skuteczność poręcza się!

Roborantium  Roborantium

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, 1614 pewnie działający lek 6-10

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie i wypadaniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1·50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. Grolicha w Bernie.

NB. Tamże jest do nabycia także **Grolicha „Karpacka woda do ust“**, radykalny środek przeciw każdemu bólowi zębów, usuwa nieprzyjemny oddech i jest niezbędnie potrzebną do otrzymania i zachowania czystych zębów. Flakon 60 ct. **W Krakowie** u **Wikt. Redyka** apt., **W Żywcu** u **Maryi Pawluśkiewicz.**

Żadne Oszustwo!

Ważne!!

Dla PP. Oficerów

w rezerwie

ubranie kompletne, składające się z płaszcza, surduta, bluzy, spodni, szabli, porteépé, kupli, czaka, czapki, feldbindy, krawatki, sześć kołnierzyków i dwu par rękawiczek tylko

144 złr. w. a.

Przy obstalunku wyżej nad 10 złr. opuszczamy 5 %. — Obstalunki z prowincyi uskuteczniamy za nadesłaniem miary centimetrowej i odpowiedniego zadatku.

Za przepisowy wyrób i dobry materyał ręczymy 1678 12-

Schulz & Stachowicz

krawcy 13 i 93 pułku piechoty.

w Krakowie ulica św. Anny 5.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . .	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. 1582 17-

M Beyer i Sp.

w Krakowie,

Sukiennice Nr. 13 — 14

naprzeciw kościoła Panny Maryi

COŚ NOWEGO DLA DZIECI!

Nader zajmująca, pożyteczna i trwała zabawka, odznaczona złotemi i srebrnemi medalami na wystawach w Amsterdamie, Berlinie, Dreznie itd.

1654 4

Prawdziwe Patentowane Kamyki w Trzech Kolorach

w wykwintnem pudełku



do stawiania rozmaitych bardzo pięknych figur, jakoto **domków, zamków, wież, mostów, pomników** itd. itd. podług dodanych wzorków. Nowa zabawka ta ma tę niezrównaną zaletę, że lata całe nie uprzykrzy się dziecku, dostarcza wciąż nowego materyału jego fantazyi i pomysłom, a przytem rozwija umysł. Okoliczność tę podniosło i polskie dziennikarstwo, między innemi „Czas“ (Nr. 218 r. 1883) i „Gazeta Krakowska“ (Nr. 217 r. 1883) poświęcając kamykom patentowanym zasłużoną wzmiankę. Wyposażenie **„Skrzynki budowlanej“** jest **polskie**, co ją dla młodzieży polskiej czyni tem milszą i pożyteczniejszą. — Dostać można **w Krakowie** w handlach pp. **Bruno Hahna** i **Wilhelma Fenza**, a także we wszystkich lepszych handlach zabawek w całej Austryi, lub wreszcie u fabrykantów, **F. Ad. Richter i Sp. w Wiedniu**; także w składzie zabawek **Karola Langa we Lwowie.** — Ceny umiarkowane.

Szczególne skutki

Wody Anaterynowej

do ust

J. G. Poppa, c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu Bognergasse 2. przedstawiona przez **Dr. Juliusza Janell'a**, prakt. lekarza etc. **Używana na c. k. klinice w Wiedniu, Paryżu, Bruksselli, Amsterdamie, jakoteż przez Panów Profesorów Dr. Oppolzera** rektora i k. sask. radcy dworu, **Dr. Kleczyńskiego, Dr. Brandta, Dra Hellera, Dr. Borna, Dr. Sonnenscheina w Berlinie** etc., **Prof. Hartiga**, książ. przybocznego lekarza w Brunszwiku, **Dr. Grossa, Dr. v. Schäffera, Dr. J. Fettera**, Dr. **Mayera**, **Dr. Schüllera**, c. radcę, lekarza kąpielowego.

Służy do czyszczenia zębów w ogóle.

Rozpuszcza wskutek swych chemicznych własności śluz między zębami i na tychże.

Szczególniej polecenia godnem jest używanie tejże po jedzeniu, ponieważ cząstki mięsa pozostałe między zębami przez przejście w zgniliznę zagrażają substancyi zębów i rozszerzają niemiłą woń z ust.

Nawet w wypadkach, gdzie kamień winny osadzać się poczyna, ze skutkiem bywa używana, gdyż zapobiega zatwardzeniu. Niech tylko się najmniejsza cząstka zęba odłamie, a wkrótce ząb zacznie pruchnieć, psuje się i zaraża zdrowe zęby.

Powraca zębom piękną naturalną barwę rozkładając chemicznie i usuwając wszelki osad. 1095 4-4

Bardzo pożyteczną okazuje się też w **utrzymywaniu w stanie czystym sztucznych zębów.** Zachowuje ich pierwotną barwę, połysk, zapobiega tworzeniu się kamienia, i **wszelkiej nieprzyjemnej woni.**

☛ **Usuwa nietylko ból, jakiemu podlegają wypróchniałe zęby, lecz także wstrzymuje dalsze szerzenie się tego złego.**

W podobny sposób zachowuje się **anaterynowa woda do ust przeciw gniciu dziąseł;** jako pewny i niezawodny środek uśmierzający bóle zepsutych zębów, tudzież **cierpienia reumatyczne** tychże. **Anaterynowa woda do ust** uśmierza łatwo i bez wszelkich złych następstw, ból w najkrótszym czasie.

Szczególniej cenną jest **anaterynowa woda do ust dla utrzymania przyjemnego oddechu a do usunięcia niemiłej woni z ust,** do czego wystarczy codziennie kilka razy tą wodą usta wypłukać.

Najbardziej polecenia godną jest przy **gąbczastych dziąsłach.** Przy używaniu anaterynowej wody do ust tylko przez niecały miesiąc podług przepisu, niknie bladość chorego dziąsła, ustępując barwie przyjemnej różowej.

Również skuteczną okazuje się **anaterynowa woda do ust przy chwiejących się zębach**, któremu to cierpieniu wielu skrofulicznych ulega, oraz gdy w podeszłym wieku poczynają dziąsła zanikać.

Niezawodnym również środkiem jest **anaterynowa woda do ust przy łatwo krwawiących się dziąsłach.** Przyczyną tego jest słabość naczyń krwionośnych w zębach. W tym wypadku należy użyć nawet twardej szczoteczki do zębów, bo ta skaryfikuje dziąsła, wywołując nową czynność.

1 wielki flakon złr. **1·40**, 1 średni złr. **1**, i 1 mały **50** centów.

C. k. nadwor. dentysty Dra Poppa.

Roślinny proszek do zębów czyni po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.

Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.

Aromatyczna pasta do zębów wyborny środek do pielęgnowania jamy ust i zębów. Sztuka 35 centów.

Plomba do zębów, pratyczny i najpewniejszy środek chcąc sobie samemu zęby plombować. Cena pudełka złr. 2·10.

Lek. mydło ziołowe. Najlepszy środek toaletowy przeciw liszajom, wyrzutom, plamom wątrobianym i piegom, dla wzmocnienia i zachowania czystej i gładkiej cery przeciw stłuszczeniom nieczystej cerze i wypryskom. Cena 30 ct.

☛ Uprasza się P. T. Publiczność, by wyraźnie żądała przetworów c. k. dentysty Poppa i tylko takie przyjmowała, które są opatrzone marką ochronną. ☚

Składy: w KRAKOWIE: pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., J. Zaplatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, J. Nowakowska, Sukiennice Nr. 29; w Podgórzu Skalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny; w Wieliczce p. B. Miczyński aptek.; w Wadowicach pp. Ign. Brosig i Kurowski apt.; w Bochni pp. Reiss apt. i P. Niedzielski; w Tarnowie pp. W. T. A. Wielogórski, E. Rank ap. i A. Tenczyn apt.; w Biały p. Keler apt.; w Suchy p. Majer; w Kentach p. Fuchs apt.; w Zatorze p. Winnicki apt.; w Nowym Sączu pp. Filipek apt. i Ign. Garan; w Żywcu: pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w Brzesku p. Janoszek apt.; w Rzeszowie p. J. Scheitter i Sp., A. Karpiński apt.; w Busku p. E. Wysoczański apt.; w Wiśniczu D. Chalbazany apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt; w Ropczycach M. Żymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz; w Gorlicach Rogawski; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
W KRAKOWIE
wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% w 36 lat. | 6% w 18 lat. | 7% w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż

1) Zakład kredytowy w myśl §. 5. swych statutów, nie może prowadzić żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.

2) Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym, podpisem c. k. Komisarza rządowego; obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże Listów gwarancya.

3) Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto i w myśl ustawy z dnia 24. kwietnia 1874 roku, Nr. 93. Dziennika praw państwa zaintabulowem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jak akcya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

W Krakowie: w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim; w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.

We Lwowie: w Galicyjskim Banku kredytowym.

W Tarnowie: w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego.

W Warszawie: w Banku Handlowym.

W Wiedniu: w Wiener Lombard- und Escompte-Bank, oraz Bank und Wechslergeschäft der Nieder-Oesterreich Escompte-Gesellschaft.

Zapadłe kupony wypłaca się także we wszystkich powyższych instytucyach. 1584 3

!!Żadne podwyższenie Cen pomimo wysokiego targu Kawy!!

A. B. Ettlinger, Hamburg,
1634 5-18

poleca, jak wiadomo, najtaniej i rzetelne towary, wolne od opłaty, franco z opakowaniem za pobraniem. — Rozsyłka na cały świat.

Kawa 5 kilogramów = 10 fnt. cł.	Złr. w. a.		
Rio przednia silna	3·45	**Kawiar Ia** lekko solony, Beczułka 4 kilg.	7·50
Cuba zielona silna	4·10	„ „ 2 „	4·05
Ceylon nieb. ziel. silna	5·—	**Raki morskie** delikat. 8 puszek	4·25
Jawa żółta najprzed. łagodna	5·20	**Łosoś** świeżo gotowany „ „	4·25
Perłowa b. przednia zielona	5·95	**Sardynki** w oliwie 18/4 „ „	4·70
Afryk. Mocca perł. dosyć silna	4·45	**Anchois** bez ości dla zaostrzenia apetytu 18 puszek	7·60
Arab. Mocca średnio silna	7·20	**Węgorz**-gelée b. przed. 8 puszek	4·20
Stambuł mięszana	4·70	**Ozory wołowe** po 1½ kil. 4 „ „	8·10
		Sardele prawdz. brab. 2 kilg.	7·50
Herbata Congo b. przednia 1 kilg.	2·30	**Śledzie** Matjes delikat. 5 kilg.	2·60
Souchong „ „ „	3·50	**Szprotty** wędzone przed. 2 skrynki	2·50
Familijna najprzed.	4·—	**Jamaika Rum Ia** 4 litry	4.15

Główna wygrana ewent 500.000 marek

PODAĆ
rękę szczęściu!

Wypłatę wygranych poręcza państwo.

Pierwsze ciągnienie 12 i 13 Grudnia b. r.

Zaproszenie do wzięcia udziału w grze
w wielkiej przez państwo Hamburg poręczonej loteryi pieniężnej,
w której

9 milionów 620.100 marek
z pewnością musi być wygranych!

Wygrane tej korzystnej pieniężnej loteryi, która według planu tylko 100.000 losów zawiera, są następujące:

Największa wygrana jest ewent. **500.000** marek.

	Premia	300.000 marek	253	wygranych po	2.000	marek
1	wygrane po	200.000 „	6	„	1.500	„
2	„	100.090 „	515	„	1.000	„
1	„	90.000 „	1036	„	500	„
1	„	80.000 „	60	„	200	„
2	„	70.000 „	63	„	150	„
1	„	60.000 „	29020	„	145	„
2	„	50.000 „	3450	„	124	„
1	„	30.000 „	90	„	100	„
5	„	20.000 „	3950	„	94	„
3	„	15.000 „	3950	„	67	„
26	„	10.000 „	3950	„	40	„
56	„	5.000 „	3950	„	20	„
106	„	3.000 „		ogółem	50.500	wygr.

które za kilka miesięcy w 7 oddziałach **z pewnością** wyciągnięte zostaną

Pierwsze ciągnienie jest urzędownie ustanowione na 12 i 13 Grudnia b. r.

Cena wynosi:

Cały oryginalny los tylko . . . . 3 złr. 50 ct. w. a.
Pół oryginalnego losu tylko . . . . . . 1 złr. 75 ct. w. a.
Czwarta część oryg: losu tylko . . . . 88 ct. w. a.

Te przez Państwo poręczone Losy oryginalne (żadne zakazane Promesy) **przesłane zostaną** przezemnie interesantom nawet **w najodleglejsze okolice** za **opłatnem nadesłaniem należytości.**

Każdy biorący udział, otrzyma odemnie oprócz **oryginalnego losu**, także **oryginalny plan** opatrzony **herbem państwa gratis**, a po uskutecznionem ciągnieniu otrzyma **natychmiast** urzędową listę wygranych.

Wypłata i przesyłanie wygranych stronom
nastąpi wprost odemnie natychmiast i pod ścisłą dyskrecyą

☛ Każde zamówienie uskutecznić można wprost **przekazem pocztowym, lub listem rekomandowanym.**

☛ Uprasza się przeto z powodu **blizkiego terminu ciągnienia**, udać się z pełnem zaufaniem

do 12-go Grudnia b. r.
do firmy:

SAMUEL HECKSCHER SENR.
Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu. 1646 5-6

Tylko 3 złr.
300 TUZINÓW DYWANÓW

w najpiękniejszyzh tureckich, szkockich i różnokolorowych wzorach, dwa metry długości, 1½ metra szerokości, muszą być jak najspieszniej sprzedane i kosztuje sztuka tylko 3 złr. wolne od cła za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem. **Dywaniki przed łóżka** stosowne do tychże, para 2 złr. w. a. 1706 1

Adolf Sommerfeld, Dresden.

☛ Odsprzedającym bardzo się zaleca.

Najlepszą i najpewniejszą
Lokacyą Kapitałów
jest korzystne nabycie jednego z tych dwóch prześlicznych majątków:

A) leży we wschodniej części kraju pod dużem miastem (50,000 mieszk.) i zawiera 700 morg. zup. skom. ornej ziemi, z której połowa **czarnoziem banacki**, a druga glinka z 25% piasku bardzo urodzajna. Wskutek gorzelni grunta w bardzo wysokiej kulturze. Łąk znakomitych 50 mórg. Lasu wysokopiennego kapitalnego 200 m. Suchej intraty 1,200 złr. rocznie. Budynki bardzo dobre. Tow. kredytowe 47 000 złr. wal. austr. 5% z amort. Cena do spłacenia ratami 100,000 złr. — Robotnik Rusin liczny, dobry i tani. Oziminy śliczne.

B) leży we wschodniej części kraju tuż pod dużem miastem (30,000 mieszk.) i zawiera 360 morgów w jednym kawałku ornej ziemi „**bernardynki.**“ Łąk znakomitych 44 morgi. Ślicznego 30-letniego lasu 70 mrg. Suchej intraty nie ma. Budynki dobre. Tow. kredyt. 26,000 złr. Cena 60,000 złr. Inwentarze do nabycia tanio na miejscu. Robotnik jak wyżej. Oziminy śliczne. 1684 6-6

A. Theodorowicz,
b. pełnomocnik dóbr, **Czerniowce** (Bukowina)

Pewnem i szybkiem jest działanie z nader skutecznej rośliny **babki zaostrzonej** spreparowanych i powszechnie cenionych

Cukierków z Babki zaostrzonej

firmy **Victor Schmidt & Söhne w Wiedniu** — w kaszlu, chrypce, zaflegmieniu i nieżytach itd. Skład prawdziwych cukierków tylko w aptekach i w handlu p. Stanisława Feintucha w Krakowie. 1607 4-11

Jedynie prawdziwym jest tylko **aptekarza Radlauer'a specyalny środek** na **odgniotki, zgrubiałą skórę** i **brodawki**; w tysiącach wypadków **doświadczony** i za **skuteczny uznany** usuwa w najkrótszym czasie bez bólu **radykalnie** przez samo tylko pędzlowanie. — Pudełeczko z flaszeczką i pędzelkiem 50 ct.

2.) **Radlauer'a** najsłynniej znana i uznana **essencya jodłowa** do **desinfekcyi, odświeżenia i ozonizowania powietrza** w pokoju. Zalecona przez profesorów uniwersytetu Dr Reclama w Lipsku, tajnego nadradcę sanitarnego prof. Dr v. Nussbaum i prof. Dr v. Cietl w Mnichowie, prof. Dr v. Rokitańskiego i radcę sanitarnego Dr Niemeyera, prezesa berlińskiego Towarzystwa hygienicznego: jako **najlepsze** i **najwyborniejsze perfumy pokojowe**. Nie powinno brakować tej prawdziwej **Radlauer'a Essencyi Jodłowej** dla jej nadzwyczajnych własności desinfekcyjnych, jakoteż dla **nader przyjemnego, nerwy wzmacniającego zapachu leśnego** — w żadnym pokoju **mieszkalnym** i **dziecięcym**, jakoteż i w **pokoju chorych**. Flaszka 70 ct.; Rozpylacz 1 złr. — Przed bezskutecznemi naśladowaniami ostrzega się!

☛ Prawdziwa tylko z marką ochronną: „1. drzewko jodłowe“ **Radlauer's Rothe Apotheke in Posen.** ☚ SKŁAD w Krakowie w aptece p. Wiktora Redyka „pod Barankiem“. 1627 6 6

F. BRUNO HAHN
Kraków ulica Grodzka L. 2.

Magazyn robót haftowanych, zastosowanych do różnego użytku, oraz białe hafty. Przybory do haftu w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu i do nauki na kursach robót ręcznych w szkołach. Skład wszelkiego rodzaju: **Bawełny, Wełny, Włóczki, Zabawek dla dzieci, Cerat na meble i podłogi, Sznurówek, Stór patyczkowych. Towary galanteryjne rzeźbione na drzewie, z alabastru i ze skóry, Harmonie ręczne** i **koncertowe, Towary drobiazgowe** i **Guziki do ubrań.**

Skład komisyjny materyj na **aparata kościelne, Galony** i **frendele szychowe, Parfumerya** i **przybory toaletowe. Kryzki najmodniejsze** (Ruches paspoil). **Koronki** i wiele innych towarów. 1617 12-12

TERNO-SECCO
w kombinacyi 1657 3

(tajna zach. instrukcya) zalecane bywa od wielu szczęśliwie wygrywających terna. Informacye i listę wyjść mających tern wysyła gratis i franco prof. R. Orlice, literat matematyki Westend-Berlin.

„DOM ZDROWIA“
koncesyonowany przez Wysokie ces. król. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład leczniczy prywatny
w Krakowie przy ulicy Karmelickiej L. 39.

przyjmuje chorych obojej płci na wszelkie rodzaje chorób, wykonanie operacyi itp. (prócz chorób zaraźliwych i umysłowych). PP. Profesorowie i Docenci wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyrzekli zakładowi swoje poparcie. Staranna opieka lekarska i wszelkie wygody zapewnione. Kąpiele w miejscu. Prospekta przesyła się na żądanie. Dla uniknięcia zawodu uprasza się o wczesne zgłaszanie się o pomieszczenie w zakładzie. Ustnych wyjaśnień udziela każdego czasu w zakładzie

Lekarz i Właściciel Zakładu
1667 5-7 **Dr. J. Gwiazdomorski.**

WACŁAW GŁOWACKI
JUBILER
w Krakowie, Rynek gł., róg ulicy Brackiej.

NA GWIAZDKĘ

poleca wyroby **NOWOŚCI ze SREBRA** np.: Brosze, Bransolety, Medaliony i Kolie, oraz **Skład Towarów Złotych i Srebrnych** po najumiarkowańszych cenach — przyjmuje wszelkie zamiany i reparacye. — ☛ Są także własnego nakładu MEDALE srebrne i brązowe Najśw. Maryi Częstochowskiej, Koronacyjne Matki Boskiej na Piasku, Długosza, Kraszewskiego i w trzech odmianach Sobieskiego srebrne i brązowe, w dużym i małym formacie. 1680 3-4

Düsseldorfska Fabryka
MUSZTARDY STOŁOWEJ
i Octu Owocowego
w Krakowie (Zwierzyniec)

produkuje prawdziwe i najdoskonalsze, wyżej wymienione artykuły fabrykacyi Düsseldorfskiej po umiarkowanych cenach. 1686 4-8

Wyroby tej fabryki otrzymały na wszystkich wystawach przemysłowych, na które były wysyłane, **pochlebne odznaczenia** i mogły być dotąd tylko po wysokich cenach z zagranicy sprowadzane.

Dokładna i sumienna analiza ze strony ludzi fachowych, a przedewszystkiem pp. lekarzy, tych czystych i zdrowych artykułów, jest dla fabryki bardzo pożądaną, gdyż ona może jedynie przekonać o niezawodnej i bezpiecznej ich dobroci.

Do nabycia tylko we wszystkich większych handlach towarów kolonialnych i delikatesów.

P. T.

Przez długoletnie doświadczenie w mej praktyce sprzedaży **maszyn do szycia**, mając zawsze najlepsze **wyroby** na składzie, pozyskałem sobie ogólne zaufanie P. T. Publiczności, które starać się będę nadal utrzymać. Pomiędzy tysiącami, którzy od mnie maszyny do szycia familijne, jak i dla użytku rzemieślników zakupili, nie znajdzie się pewnie nikt, coby nie był ze mnie zadowolony.

Niemiecki wyrób, który obecnie ma bezsprzecznie wielkie zalety, wyparł zupełnie przestarzałe tak zwane „Amerykańskie oryginalne Singera“ maszyny do szycia, a o prawdziwości mego twierdzenia każdy, nawet nieznawca, przekonać się może.

Przy kupnie maszyny udzielam wszelkich możliwych ułatwień; na wypłaty miesięczne po złr. 4; przy płaceniu gotówką odpowiedni udzielam rabat.

Używane maszymy przyjmuję w zapłacie i daję zupełną gwarancyę.

W Krakowie nauka, oraz przesyłka na prowincyę do pierwszej stacyi kolejowej załatwia się bezpłatnie. 1640 4 ?

Z najgłębszem uszanowaniem

Telesfor Jonas.
Kraków; ulica Św. Jana, Nr. 5.
Skład główny Maszyn do szycia **Phoenix** na całą Galicyę.